

Alternatywa wobec Hartz IV: poprawić zasiłek mieszkaniowy i dopłatę na dzieci.

Autor analizując instrumenty związane z tzw. prawem Hartz IV zwraca uwagę na jego popularność. W samym 2017 roku korzystało z niego średniorocznie ponad 6 mln osób, jednak w praktyce mniej niż 40% korzystających ze świadczeń z II księgi kodeksu socjalnego stanowiły osoby bezrobotne. Oznacza to, że Hartz IV nie stanowi zabezpieczenia podstawowego dla osób szukających pracy, tj. system świadczeń z II księgi kodeksu socjalnego nie stanowi zabezpieczenia socjalnego dla bezrobotnych. Autor uważa, że jest to instrument dla osób, które nie mogą utrzymać ze swoich środków gospodarstwa domowego. W ostatnich latach prawie 600 tysięcy osób zatrudnionych i odprowadzających składki na ubezpieczenie społeczne miała uzupełniane dochody przez świadczenia z II księgi kodeksu socjalnego. Warto podkreślić, że trzecią część stanowiły osoby zatrudnione na cały etat. To z kolei oznacza, że niezbędne jest dalsze podnoszenie pensji minimalnej oraz wzmocnienie systemu taryfowego, który to powinien pozwolić na zaspokojenie potrzeb gospodarstwa domowego za sprawą własnych dochodów. Wspomniana sytuacja sprawia, iż system przewidziany w prawie Hartz IV niewątpliwie wymaga modyfikacji. W związku z tym autor postuluje jego przebudowę w taki sposób aby był on bardziej przyjazny, odpowiadał na zapotrzebowanie i stabilizował podstawowe zabezpieczenie. Podkreśla, że dla osób, których ubóstwo dochodowe nie jest wynikiem braku pracy, powinny być stworzone możliwości wyjścia z kręgu regulacji Hartz IV. W tym celu należy zreformować dopłaty do dzieci i zasiłek mieszkaniowy, które powinny wspierać osoby o niepewnych czy też ograniczonych dochodach, a które nie do końca spełniają obecnie swoje funkcje. W tym kontekście autor przedstawia propozycje związku zawodowego DGB odnośnie niezbędnych zmian w zasiłku mieszkaniowym i dopłatach na dzieci.